

Tekst 13: J. Trepczyk, *Łączmy się Kaszubi!*, „Zrzesz Kaszëbskô”, nr 2 z 6 V 1933, s. 1.

Łączmy się Kaszubi!

W dniu 4 maja obchodzimy pamiątkę urodzin pierwszego budziela Kaszub, Floriana Ceynowy ze Sławoszyna. Całe życie swe poświęcił On pracy nad rozbudzeniem naszego ducha – uświadamiając swych rodaków, nawołując do łączenia wszystkich rodzimych sił we wspólnej organizacji. Nie rozumiano Go jednak wówczas i wyśmiewano. Lecz ziarno przez Niego zasiane bujny wydaje owoc w czasach dzisiejszych. Jednostki z zapałem prowadzą Jego dzieło, pragnąc przez swą pracę i wysiłek stworzyć potężną dźwignię duchowych i materialnych potrzeb Kaszubów.

Dziś więcej niż kiedykolwiek potrzeba nam tej braterskiej łączności. Musimy sobie zdać sprawę z obecnego naszego położenia geograficznego i z tego, że nami dzisiaj targują jak niewolnikami, mogąc samowolnie kupować i sprzedawać.

W tym przykrym położeniu szukamy jeszcze zawsze opieki i obrony tam, gdzie jej nigdy nie doznaliśmy i nie doznamy. Szukamy obrony w partiach politycznych, wyzyskujących nasze siły i głosy dla swych egoistycznych celów, waśniąc i osłabiając nas duchowo i materialnie.

Nie liczymy na obcych! Kto się na drugich spuści, tego Pan Bóg opuści. Dotychczas rozdzieleni i powaśnieni, łączyć się musimy i sami się bronić w imię ogólnej zgody i ogólnego dobrobytu.

Wiem co czujecie.

Żyjecie w rezygnacji, czekając na lepsze czasy. A któż nam te lepsze czasy da, jeżeli ich sami nie stworzymy? Każda jednostka i społeczeństwo są same kowalami swego szczęścia.

Nie siedźmy więc z założonymi rękoma, lecz bierzmy się do pracy! Poznajmy siebie w przyszłych i obecnych czasach, miłujmy się jak bracia, poznawajmy swój język kaszubski i pokochajmy go!

Łączmy się razem pod jeden sztandar kaszubski, tworząc silną, własną a nie obcą organizację! Wierzmy w swe siły. Jesteśmy świadkami, ile nawet jeden człowiek działać może, gdy z wiarą przystępuje do pracy; idźmy więc i my z tą silną i niezłomną wiarą do

naszego celu, to jest odrodzenia, siły i dobrobytu swego! Wtenczas będziemy sobie mogli powiedzieć:

Nie mdze sã lud nasz zdżibôł wicy

Przed nieprzëjacela blôsã;

Nie bądze slëgã cëzëch dali...

Jawą stac mësel ta mô sã!

Jan Trepczyk